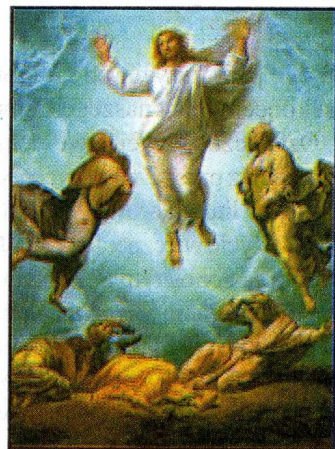


# Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

Góra Przemienienia nr 11 (84) 13 marca 2005r.

**13 marca**

Ez 37,12-14; Ps 130; Rz 8,8-11;

**J 11,1-45**

lub **J 11,3-7.17.20-27.33b-45**

**14 marca**

Dn 13,41-62; Ps 23;

**J 8,12-20**

**15 marca**

Lb 21,4-9; Ps 23;

**J 8,21-30**

**16 marca**

Dn 3,14-20.91-92.95; Dn 3,52-56;

**J 8,31-42**

**17 marca**

Rdz 17,3-9; Ps 105;

**J 8,51-59**

**18 marca**

Jr 20,10-13; Ps 18;

**J 10,31-42**

**19 marca**

2 Sm 7,4-5a.12-14a.16; Ps 89;

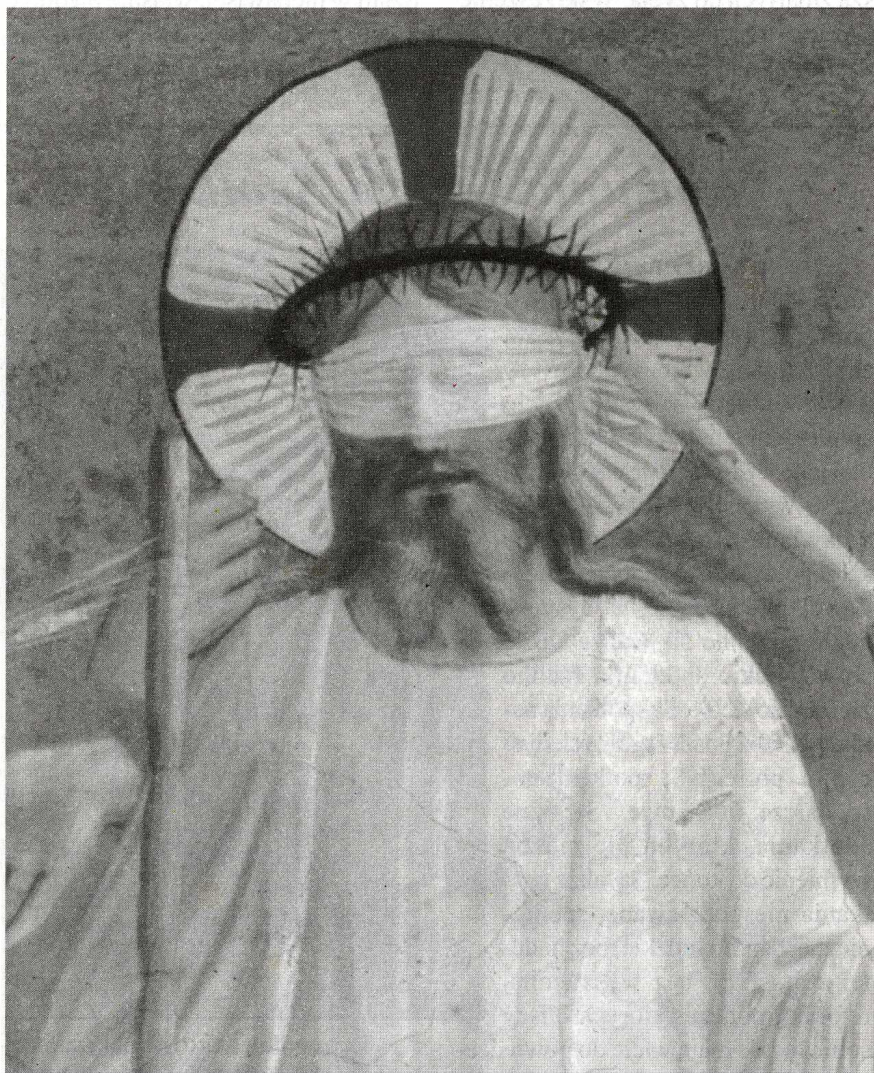
Rz 4,13.16-18.22;

**Mt 1, 16.18-21.24a**

lub **Łk 2,41-51a**

## Zbierzcie pozostałe ułamki...

### *Obietnica Zmartwychwstania*



Czas Wielkiego Postu zachęca nas do głębokiej, duchowej refleksji nad tajemnicą krzyża. Wpatrując się w miłość Chrystusa, cierpiącego za nasze

grzechy, dziękujemy za Jego Ofiarę, która się wyraża w tajemnicy krzyża. Nie możemy jednak zatrzymać się  
(Cd. na s. 2)

#### WNUMERZE:

Komunia Święta spotkaniem z Przyjacielem.....	2
Rekolekcje szkolne.....	5
Ogłoszenia i intencje.....	6
Nasze Gwiazdy Przewodnie.....	7
Z parafialnego archiwum.....	10
Polski misjonarz w Czadzie ciężko ranny.....	11
Wielkopostne Rekolekcje Parafialne.....	12

(C.d. ze s. 1)

jedynie przy krzyżu, bo Golgota nie jest końcem misji naszego Zbawiciela. Ostateczne zwycięstwo dokonuje się przecież przez Zmartwychwstanie. Dzisiejsza liturgia słowa wzywa nas do wiary w życie wieczne. Już prorok Ezechiel woła donośnym głosem, przekazując słowa Pana: „**Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój**” (Ez 37,12). W czasach Starożytności prawda o życiu wiecznym nie była jeszcze do końca objawiona, dlatego wielu oczekiwało nagrody od Boga już tu, na ziemi. Prorok, wołając z mocą, obwieszcza radosną nowinę: Bóg jest Panem życia i śmierci i ma moc wskrzeszenia umarłych i powołania ich do nowego życia.

Pan Jezus w Ewangelii jawi się nam jako Pan Życia i Śmierci, ten, który przekracza prawa natury i wskrzesza zmarłych do życia. Wskrzeszenie Łazarza to jeden z najważniejszych i zarazem najbardziej wzruszających

cudów. Na wiadomość o śmierci przyjaciela Jezus płacze, co jest tak bardzo ludzkim odruchem wobec smutnej wieści. Natomiast jeszcze wcześniej rozmawia z Martą o tajemnicy Zmartwychwstania.

„**Wiem, że zmartwychwstanie (...) w dniu ostatecznym**” (J 11,24) – jakże zadziwiający ten pełny ufności słowa Marty. Choć wcześniej to Maria słuchała słów Jezusa siedząc u Jego stóp, podczas, gdy Marta krzątała się w kuchni (por. Łk 10,38-42), to teraz właśnie Marta wykazuje głębszą wiarę. Następnie Pan Jezus zapewnia, że kto w Niego wierzy, ten nie umrze na wieki (J 11,25), a Marta daje świadectwo, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym (J 11,27).

Potem następuje wspaniały cud wskrzeszenia, który spowodował wielkie poruszenie wśród Żydów. Wielu uwierzyło w Jezusa, ale inni, zatwardziali w nienawiści, właśnie niedługo potem postanowili Go zabić. Wskrzeszenie Łazarza nie miało na celu

jednak wzbudzania niezdrowej sensacji, ale potwierdzało Jego Boską moc i chwałę. To jest tylko zapowiedź ostatecznego zmartwychwstania, bo przecież Łazarz potem nie był nieśmiertelny, ale znowu kiedyś umarł. Jezus natomiast obiecuje nam inne, nieodwracalne powstanie do życia i chwałę wieczną w niebie.

„**Ja jestem Zmartwychwstanie i Życie**” (J 11,25a) – warto te słowa medytować w Wielkim Poście. Pan Jezus nie zapewnia nam samych radości na ziemi, przeciwnie mówi o braniu krzyża i dźwiganiu go wraz z Nim. Obiecuje nam jednak coś więcej – życie wieczne w królestwie Bożym. Nagroda jest więc warta wysiłku i trudu. Warto żyć według ducha, a nie według ciała (por. Rz 8,8), do czego nas wzywa dziś św. Paweł w II czytaniu. Niech czas pokuty zmobilizuje nas do wysiłku i walki z grzechem, do utwierdzenia się na „Drodze Życia”, która prowadzi do niebieskiej chwały.

*Ks. Tomasz Grywna*

## Komunia Święta Spotkaniem z Przyjacielem

Często słyszymy o różnego rodzaju spotkaniach. Są one na poziomie mężów stanu, polityków, zapowiadane wiele tygodni czy nawet miesięcy wcześniej. Są to spotkania na najwyższym szczeblu, jak zwyczajowo je nazywamy, gdzie wszystko wcześniej jest omawiane w najdrobniejszych szczegółach. Są to spotkania urzędowe, często zimne, na dystans, gdzie powinno się ważyć każde słowo. Takie spotkania rzadko zbliżają do siebie. Są spotkania naukowe ludzi poszczególnych dyscyplin i profesji. Są spotkania gospodarcze, finansowe... Są różne spotkania, których nie można wymienić do końca. Są także spotkania niespodziewane, spontaniczne, bardzo ludzkie, bez nadejmej atmosfery, bez wyszukanej retoryki, podczas których bliscy sobie ludzie mają wiele do powiedzenia. Na takie spotkania czeka się z utęsknieniem. Są także spotkania przykre, podczas których dowiadujemy się gorzkiej prawdy o sobie, która aż boli.



Szczególną wartość mają spotkania koleżeńskie, przyjacielskie. Wprawdzie już Adam Mickiewicz twierdził, że nie ma teraz prawdziwych przyjaciół na świecie, to jednak roz-

ważny ten problem. O potrzebie przyjaźni pisał Zygmunt Krasiński w liście do Lubomirskiego, w roku 1841: „Przyjaciela mieć można, a trzeba nawet, bo inaczej człowiek byłby na drugi sposób zwierzem, bestią dziką, ponurą, samotną”. O przyjaźni mówili mędracy starożytności Platon i Arystoteles.

A co mówi o przyjaźni słowo natchnione?

„Prawdziwy bowiem przyjaciel, to potężna obrona, kto go znalazł, skarb znalazł. Za prawdziwego przyjaciela nie ma odpłaty, ani równej wagi za wielką jego wartość” (Syr 6,14 n).

Do Apostołów Chrystus mówi: „Nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi”. Co znaczą te wypowiedzi? Pan Jezus nazywając swoich uczniów przyjaciółmi, dopuszcza ich do bliskiej zażyłości z Sobą, pozwala im uczestniczyć w swoim życiu i swojej działalności, pozwala poznać im wielkie tajemnice, bo „jest im to dane”. Sam będąc

Bogiem – Tajemnicą, odkrywa tajemnice przed apostołami! Jak zauważają Ewangelisti niektórych dopuszczał nawet do bliskiej zażyłości ze Sobą. Przyjaźń zasadza się przede wszystkim na obopólnym zaufaniu, na

wzajemnej szczerości, na odkrywaniu w drugim człowieku nowego „świata”, który fascynuje i pociąga. To stała obecność przyjaciela we wszystkich sytuacjach życiowych, tak jak odczuwali to apostołowie. Można jednak

stać się zdrajca przyjaciela, jak uczynił to Judasz w stosunku do Pana Jezusa.

Mądrość Syracha (22,22)

mówi, że

„przez obelgę, wzgardę, wyjawienie tajemnicy i cios zdrażliwy (...) od-

dali się każdy przyjaciel”. Przyjaźń jeśli

przejdzie próbę czasu, ma dla człowieka nieocenioną

wartość, tak, że Syracha nazywa wiernego przyjaciela „lekarstwem życia” (6,16).

Różne są jednak koleje ludzkiej przyjaźni. Często nie wytrzymują próby czasu i przyjaźń się kończy, niejednokrotnie bezpowrotnie. Przez wiarę, nadzieję i miłość, spotyka się człowieka z najdoskonalszym Przyjacielem – Chrystusem. On nie zawiedzie, nie doniesie, nie zdradzi, nie ośmieszy, zawsze jest dla człowieka, zawsze można poznawać w Nim coraz to nowe, fascynujące wartości, które mają moc przyciągania i wielkiego uroku. To spotkanie z Chrystusem dokonuje

się w Komunii świętej. Tu wylewa On wszystkie skarby swojej boskiej miłości. Za Z. Krasińskim możemy powiedzieć:

„Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie,

Z skarbu wiecznego miłościwej łaski!”

On przychodzi do nas jako najlepszy Przyjaciel i chce naszego dobra. Przychodząc do nas pragnie, abyśmy oderwali się od codzienności i przyjęli postawę Marii, siostry Marty, która siedziała u stóp Chrystusa i słuchała, co Boski Mistrz mówi. Mówi się dziś o tzw. herezji czynu, o ciągłym zabieganiu, mimo, że wielu nie ma pracy, kiedy to człowiek nigdy nie ma czasu. To już choroba: „nie mam czasu”. Znajduje to swój wyraz w wierszu Jacka Tamałowicza:

„Nie mam czasu na oddech ziemi,  
na ptaki w dziuplach śpiewające.

Nie mam czasu na żagle myśli:

wiatr pośpiechu rwąc je nieustannie  
pędzi w nicość.

Nie mam czasu na wizyty

u spowiednika,

dentysty,

szewca.

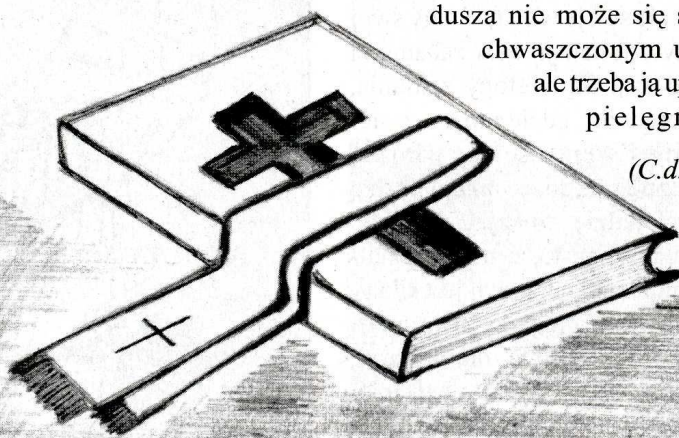
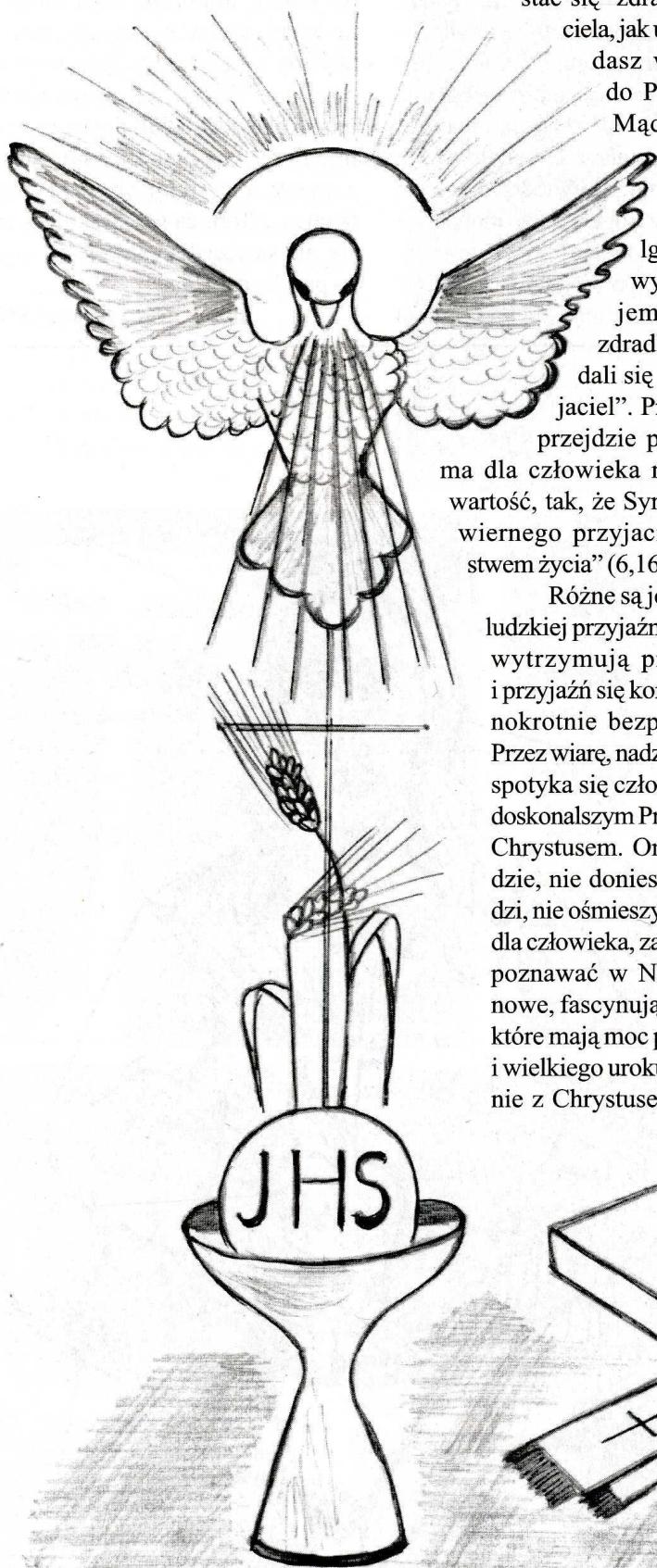
Nie mam czasu

na Czas”.

Ktoś inny powiada, że to już „przekleństwo współczesnego życia, a co sprawia, że gdy zdyszani wpadniemy na dolinę Joszafata, nie będziemy mieli sił bronić się przed zarzutami, ani podnosić zalet...” (Szumski).

Mimo tej pędzącej rzeczywistości, trzeba przystanąć i pogawędzić z Przyjacielem przez przyjęcie Komunii świętej. Nie wolno odkładać spraw duchowych na stare lata. Twoja dusza nie może się stać zachwaszczonym ugorem, ale trzeba ją uprawiać, pielęgnować,

(C.d. na s.4)



Rys. L. Rocha

(C.d. ze s. 3)

wyrywać chwasty grzechów z korzeniami i głęboko schylać się po wodę źródlaną, życiodajną wodę słowa Bożego i Chleb dający życie wieczne. Jak łatwo jest ulec herezji czynu czy – najczęściej – duchowemu lenistwu. „Spraw, aby te kamienie stały się chlebem” – do diabelska pokusa. „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych” – „Szukajcie najpierw królestwa Bożego...”. Tego uczy nasz Przyjaciel – Jezus Chrystus. Chrystusowego wsparcia potrzebowali wszyscy, a nie tylko prości ludzie, ale i uczeni, jak Nikodem, który mimo swego tchórzostwa przychodzi do Chrystusa po naukę.

Boski Przyjaciel mówi nam, że w dobrym mamy wytrwać aż do końca, gdyż tylko ten będzie zbawiony. „Ufajcie, jam zwyciężył świat” – „Mnie prześladowali i was prześladować będą”. Jakże to aktualne słowa. Po wszystkie czasy! „Macie być mocni, mocą wiary, nadziei i miłości” – zachęca nas Jan Paweł II. Nie możemy zawieść Przyjaciela, ale w każdej sytuacji trzeba dawać o Nim świadectwo. To nic, że przeciw Kościołowi, duchowieństwu, wyciąga się działa i ostrą amunicję strzelając nią, bo jest to działanie często rozpaczliwe, desperackie, aby tylko odciągnąć od Chrystusa, od Kościoła, zniszczyć autorytet, sprowadzić do nihilizmu, zasiał zamęt. To stara diabelska sztuczka.

Po spotkaniu z tym Przyjacielem odchodzi się umocnionym, duchowo przemienionym. To wielka wartość takiego spotkania. Przed Nim można odkryć całe swoje wnętrze, cały swój ból, wszystkie najtajniejsze zakamarki swojej duszy. Są telefony zaufania, różne poradniki, gdzie można zasięgnąć rady. Są przychodnie zdrowia psychicznego, gdzie przychodzą poranieni ludzie szukając pomocy. Zapominamy często, że najdoskonalszym terapeutą i lekarzem jest Chrystus, Boski Przyjaciel. On mówił: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają (Łk 5,31). A źle miewa się człowiek obarczony wieloma grzechami.

Każde spotkanie z przyjacielem nie tylko cieszy człowieka, ale przyczynia się także do umocnienia przyjaźni.

Najserdeczniejsza przyjaźń słabnie jeśli brak kontaktów, jeśli przyjaciele nie spotykają się ze sobą. Spotkanie z Chrystusem umacnia i powiększa naszą miłość ku Niemu i ku bliźnim. To wielka korzyść duchowa, gdyż zejście z tego świata w przyjaźni z Chrystusem gwarantuje człowiekowi wieczne szczęście. Wniosek: korzystać jak najczęściej ze spotkania z Chrystusem, nie tylko raz w roku! Pora, aby zastanowić się nad swoją duszą. Czy mogę powiedzieć, że żyję w przyjaźni z Bogiem? Czy moje życie jest uporządkowane? Czy żyję w sakramentalnym związku małżeńskim? Czy nie odszedłem od Pana Boga

za daleko? Może popadłem w obojętność, stagnację, duchowy marazm? Może stałem się człowiekiem niewierzącym?

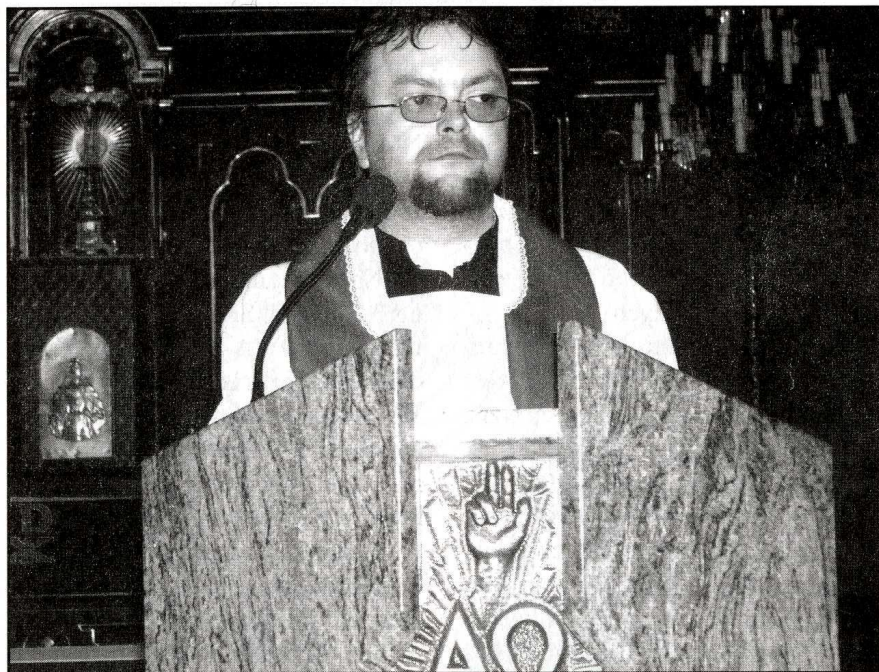
Chryste, Boski Przyjacielu, który przychodzisz do nas i chcesz naszego dobra, dopomóż nam, abyśmy umieli przełamać bariery obojętności, abyśmy w przyjaźni z Tobą wytrwali do końca, abyśmy z każdego spotkania z Tobą odchodzili duchowo przemienieni, wewnątrznie odrodzeni, a przede wszystkim, abyśmy za spotkaniem z Tobą zawsze tęsknili, Chryste, abyśmy zasłużyli sobie na wieczną przyjaźń z Tobą.

*Ks. Andrzej Skiba*



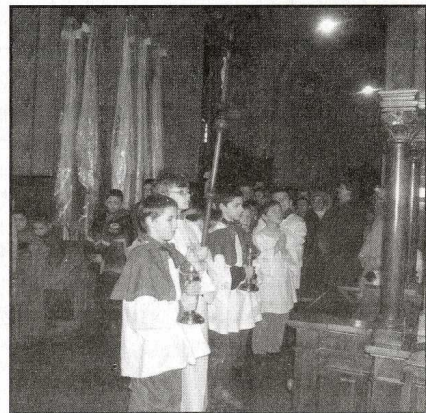
## Rekolekcje szkolne.

W dniach 9-13 marca odbyły się rekolekcje wielkopostne w Szkole Podstawowej nr 2. Rozważania rekolekcyjne prowadził ks. Bogusław Foluśiewicz, wikariusz w parafii Sanok Posada. Spotkania rekolekcyjne odbywały się na sali gimnastycznej SP 2 i w kościele parafialnym. W programie rekolekcji obok kazań były także krótkie przedstawienia o św. Kindze, konkurs religijny oraz nabożeństwo *Drogi Krzyżowej* i Msza św. na zakończenie. Ważnym elementem spotkań modlitewnych był też śpiew piosenek religijnych, który animowała Ewa Krawczyk i dziewczynki ze scholi w Dąbrówce, Czerteżu i z naszej Krucjaty Eucharystycznej. Dziękujemy serdecznie s. Ewie Woś i paniom



katechetkom za przygotowanie przedstawień i dekoracji oraz p. Dyrektor Marii Harajda i Gronu Pedagogicznemu za opiekę nad dziećmi.

*Red.*



## 5 Niedziela Wielkiego Postu – 20.03.2005. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17.00 zapraszamy na Gorzkie Żale.  
2. Trwają rekolekcje parafialne. Dziś, po Mszy świętej o godzinie 12.30, będzie nauka rekolekcyjna dla mężów i ojców. Serdecznie zapraszamy, jak i wszystkich Parafian, aby można było jak najwięcej skorzystać ze świętych ćwiczeń rekolekcyjnych.  
3. Podajemy ramowy program rekolekcji, który jest zamieszczony w naszej, parafialnej gazecie. Dziś, Msze święte z naukami ogólnymi, jak w każdą niedzielę. Jutro, w PONIEDZIAŁEK, o godzinie 9.00 Msza święta z nauką dla starszych i chorych, połączona z udzielaniem Sakramentu Chorych dla tych Parafian, którzy nie byli w Dniu Chorych. O godzinie 16.00 Msza święta z nauką ogólną w Stozach Małych. O godzinie 18.00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka stanowa dla żon i matek. We WTOREK, o godzinie 9.00 Msza św. z nauką ogólną; o godzinie 16.00 – Msza święta w Płowcach; o godzinie 18.00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Zapraszamy także młodzież studiującą w naszej uczelni. We ŚRODĘ, o godzinie 9.00 Msza święta z nauką ogólną, zaś o godzinie 18.00 Msza święta z kazaniem na zakończenie rekolekcji. Spowiedź – jak już ogłoszaliśmy – w WIELKI PONIEDZIA-

ŁEK i w WIELKI WTOREK.

4. W sobotę – 19 marca – przypada Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. Modlimy się za mężów i ojców, a także w intencji naszego ks. abp. Józefa Michalika, który w tym dniu obchodzi imieniny.

5. Najbliższa niedziela jest NIEDZIELĄ MĘKI PAŃSKIEJ czyli NIEDZIELĄ PALMOWĄ. Palmy święcąc będziemy podczas każdej Mszy świętej. W Leżajsku odbywają się Archidiecezjalne Dni Młodych. Jest tam obecna także młodzież z naszej parafii, której towarzyszy ks. Janusz Wilusz.

6. Rektorat Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu zawiadamia, że w dniu 7 maja 2005 roku, odbędą się święcenia diakonatu. Wśród dopuszczonych kandydatów znajduje się także nasz parafianin – Patryk Szymański. Rektorat prosi, zgodnie z prawem kościelnym, że gdyby ktoś wiedział o jakiegokolwiek przeszkodzie do udzielenia mu święceń, jest obowiązany w sumieniu poinformować o tym Duszpasterza parafii lub Rektorat WSD w Przemyślu. Przygotowanie duchowe kandydatów do diakonatu, a wśród nich naszego Parafianina, Patryka, będziemy gorąco polecać Jezusowi Chrystusowi, Jedynemu i Najwyższemu Kapłanowi oraz pośrednictwu Maryi.

## Intencje w tygodniu Od 14.03. do 20.03. 2005 r.

### Poniedziałek, 14.03

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).  
7.00 + Jarosław Woźny.  
7.30 + Jan, Maria, Józef Kurek.  
8.00.....

18.001.+ Jadwiga (greg.).

2.+ Zofia Brejta (greg.).

3.+ Piotr.

### Wtorek, 15.03

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).  
7.00 +z rodziny Władyków i Mazurów.  
7.30 + Władysław i Marianna.

8.00.....

18.00 – 1.+ Jadwiga (greg.).

2.+ Zofia Brejta (greg.).

3.+ Józef i Franciszka Piotrowscy.

### Środa, 16.03

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).

7.00 O zdrowie dla Jadwigi.

7.30 + Zbigniew Tokarski.

8.00 + Józef.

18.00 1.+ Jadwiga (greg.)

2.+ Zofia Brejta (greg.)

3. W intencji mieszkańców ul. Broniewskiego i Brzechwy, którzy przyjęli Obraz MB Częstochowskiej o potrzebne łaski i opiekę Maryi.

### Czwartek, 17.03

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).

7.00 + Zofia Brejta (greg.).

7.30 + Jadwiga (greg.).

8.00.....

18.00 1.+ Maria i Zygmunt.

2.+ Anna i Józef.

3.+ Stanisław Pytlowany 2 r. śm. i Antonina 1 r. śm.

### Piątek, 18.03

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).

7.00 + Jadwiga (greg.).

7.30 + Ignacy i Edward.

8.00 + Józef.

18.00 1.+ Zofia Brejta (greg.).

2.+ Józef, Maria, Marek, Józefa, Franciszek.

3.+ Józef, Teresa, Anna, Władysław, Stanisław.

### Sobota, 19.03 – Uroczystość św. Józefa

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).

7.00 + Jan Cenkar.

7.30 1. + Jadwiga (greg.).

2.+ Zofia Brejta (greg.).

8.00 + Józef.

9.00 W intencji Cechu Rzemiosł Różnych.

18.01.+ Stefania i Władysław.

2. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla sióstr z róży św. Józefa.

### Niedziela Palmowa, 20.03

6.30 + Jadwiga Burnatowska (greg.).

8.00 1. + Józef, Marta Guła .

2.+ Jadwiga (greg.).

9.30 + Józef Skrzypski.

11.00 Za parafian.

12.30 + Jan Gołda.

16.00 + Józef, Aniela, Zdzisław.

18.00 + Zofia Brejta (greg.).

### Jezus zapłakał

Łza ma wielką wartość. Jej źródłem jest kochające serce. Łza Jezusa  
uświęca łzy ludzi, którzy płaczą z miłości.

Te łzy zostaną zgromadzone w niebie. One są jak źródło oczyszczające tych, z powodu których zostały wylane.

Nie należy płakać z byle powodu, ale kilka razy w życiu

trzeba zapłakać!

Łez nie należy się wstydzić.

*Ks. Edward Staniek*

## Nasze Gwiazdy Przewodnie

### Lwowski Ksiądz Dziadów

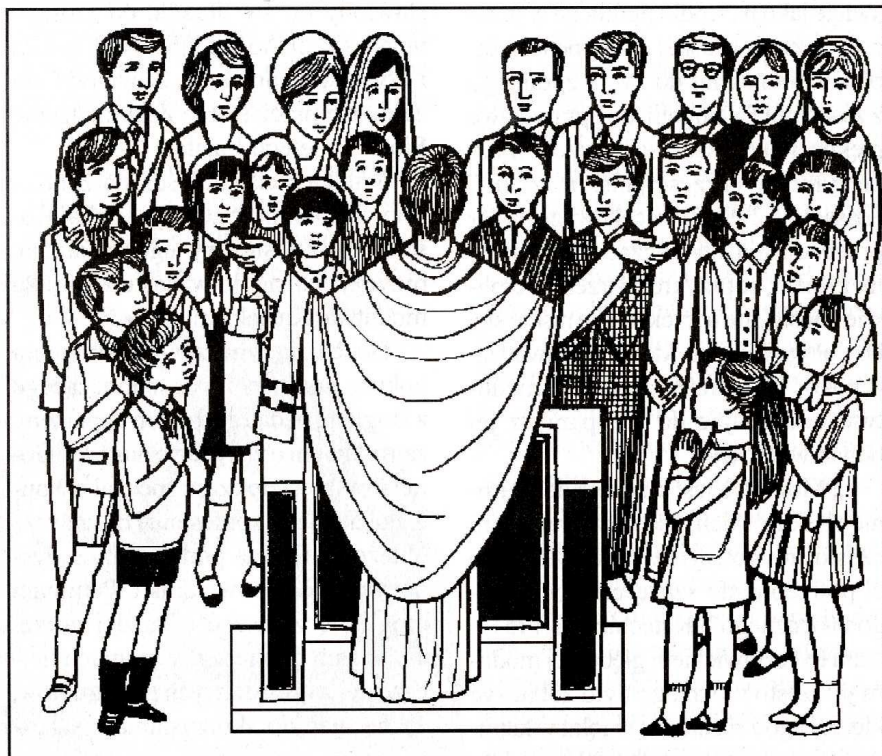
(C.d. z poprzedniego numeru)

#### Działalność kapłańska

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” – to błogosławieństwo w całej swej rozciągłości odnosi się do szczególnego stanu, jakim jest kapłaństwo. Ksiądz Zygmunt Gorazdowski przyjął całym sercem powołanie do świętości, oddając się bez reszty sprawom Kościoła poprzez działalność charytatywną, ale przede wszystkim poprzez działalność duszpasterską. W swoim kapłańskim posługiwaniu pragnął realizować miłość Chrystusową, która „cierpliwa jest, łaskawa jest, (...) nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego” (1 Kor 13, 4-6) i dlatego konsekwentnie, całym swoim życiem udawał, że kierowanie się miłością jest największą spośród cnót. Jako szafarz Najświętszych Sakramentów starał się dotrzeć do każdego, przy czym uprzywilejowane miejsce zajmowali ludzie biedni, odarci z majątku, a często i z dobrego imienia, bezradni, słabi, cierpiący. Błogosławiony troszczył się, aby we wszystkich powstałych z jego inicjatywy placówkach dobroczynnych mieszkańcy byli zabezpieczeni nie tylko materialnie, ale uczyli się tworzyć jedną wspomagającą się wzajemnie rodzinę Chrystusową, w której panuje pogodna, pełna miłości i pokoju atmosfera. Zabiegał o urządzenie w tych domach kaplic, przydzielał kapelanów, sam służył kapłańską pomocą. O rodziną, pełną serdeczności atmosferę dbał też w założonej przez siebie i rozwijanej nowej rodzinie zakonnej Sióstr Św. Józefa oraz w czasie pełnienia funkcji proboszcza w lwowskiej parafii św. Mikołaja.

Błogosławiony przejęty głęboko słowami Chrystusa: „... aby wszyscy byli jedno”

(J 17, 21), dążył do pokoju, jedności i



pojednania nie tylko między chrześcijanami, ale i innowiercami. Nauczał w duchu właściwie pojętej tolerancji: „Kto chce wychować dziecko w duchu chrześcijaństwa, musi czuć nad tym, aby pomimo przywiązania do swojej religii nigdy nie miało niechęci i nie gardziło innowiercami, aby okazywało bliźnim bez wyjątku miłość, bo tylko takim postępowaniem uczy swą wiarę i udowodni, że przyswoiło sobie jej ducha ( Zasady, str. 149). Z ogromnym szacunkiem odnosił się do ludzi innych narodowości. Pracując jako kapłan wśród wielonarodowej społeczności Lwowa: Polaków, Rusinów, Litwinów, Słowaków, Niemców i Żydów, nigdy nie robił pomiędzy nimi różnic; cieszył się widokiem wiernych zjednoczonych wspólną modlitwą. W trosce o katolickie wychowanie dzieci niemieckiego pochodzenia, uczęszczające do szkoły protestanckiej, założył katolicką szkołę polsko – niemiecką, prowadząc do pracy w niej Braci Szkół Chrześcijańskich z Niemiec.

Już w pierwszych latach posługi

kapłańskiej we Lwowie dostrzegł konieczność zacieśnienia współpracy między kapłanami i zabiegał o założenie towarzystwa zrzeszającego duszpasterzy z całej archidiecezji lwowskiej, a gdy powstało w 1879 r. pod nazwą „Boni Pastoris”, stał się jego aktywnym członkiem, pełniąc funkcję sekretarza. Stowarzyszeni kapłani wspomagali się materialnie i duchowo, nieśli sobie pomoc w chorobie, a przede wszystkim mobilizowali swe siły do coraz gorliwszego przepowiadania Dobrej Nowiny, stale dokształcając się poprzez wymianę doświadczeń, wspólne ćwiczenia rekolekcyjne. Ksiądz Zygmunt dzielił się bogactwem swego ducha m.in. poprzez pisanie artykułów do czasopisma „Bonus Pastor”.

W pamięci świadków życia ks. Gorazdowskiego zachował się jego obraz jako „kapłana Słowa Bożego, modlitwy, Eucharystii i konfesjonału”, niezmiennie wiernego swemu posłannictwu. Głosił bardzo dużo kazań. Był w nich bardzo wymagający, napominając „w porę i nie w porę”. W swoim przepowiadaniu starał się ukazywać

(C.d. na s. 8)

(C.d. ze s. 7)

wartość sakramentów świętych i ich znaczenie dla życia chrześcijanina. Zachęcał do wdzięczności Bogu za te bezcenne dary i do częstego przystępowania do spowiedzi i komunii św. Wskazywał na modlitwę i sakramenty święte jako na środki pomocne w przewycięzaniu własnej grzeszności i słabości. Namawiał do życia zgodnego z zasadami Ewangelii, bo „prawdziwe piękno, pokój i szczęście znaleźć można tylko w chrześcijańskim życiu” (Zasady, s. 278). Zwracał uwagę na dar przebaczenia, świadcząc całym swoim życiem, że przykrości trzeba cierpliwie znosić, nie narzekać, nie mścić się, bo „błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”. Podkreślał znaczenie modlitwy, zachęcając do czerpania z jej bogactw. Mówił:

„Modlitwa jest kluczem do skarbnicy łask Boskich, więc otwieraj ją nim często, abyś otrzymał to wszystko, co ci potrzebne do szczęścia doczesnego i wiecznego” (Katechizm, s. 115). Sam był człowiekiem głębokiej modlitwy. Często można go było zobaczyć klęczącego z różańcem w ręku w kapli-

cy, na korytarzu lub w ogrodzie, modlącego się przed Najświętszym Sakramentem albo rozważającego Mękę Pańską (o godzinie 15.00 ks. Zygmunt miał zwyczaj duchowego łączenia się z konającym na krzyżu Zbawicielem). Szczególne nabożeństwo miał błogosławiony do św. Józefa, od którego uczył się cichości, sprawiedliwości i czystości miłowania. Zawierzył mu założone przez siebie Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa.

Wielką czcią i miłością darzył Kościół. Napominał: „Czcij i kochaj Kościół, bądź posłuszny jego rozkazom, przyczyniaj się do wzrostu Kościoła modlitwą (Katechizm, s. 48).

Doceniając znaczenie sakramentu pokuty jako czynnika jednoczącego z Bogiem, będąc gorliwym kapłanem, zatroskanym o zbawienie dusz, ks. Gorazdowski wiele czasu spędzał w konfesjonale. Jego konfesjonał był zawsze obłożony. Godna podziwu była dyspozycyjność spowiednika. Penitenci mogli się zgłaszać o każdej porze, a i on sam odwiedzał w domach najbardziej zatwardziały grzeszników, zachęcając do skorzystania z sakra-

mentu pokuty.

Również jako szafarz sakramentu chrztu św. starał się doprowadzić do niego wielu, nie tylko małe dzieci z terenu swej parafii, porzucone niemowlęta z Zakładu Dzieciątka Jezus, ale także dorosłych.

Żył problemami wiernych, często ich nawiedzał, starając się pomagać w rozwiązywaniu rozmaitych konfliktów małżeńskich i rodzinnych; nierzadko doprowadzał „dzikie” małżeństwa do sakramentalnego związku. Nie szczędził czasu ani sił, aby pomagać młodym ludziom rozeznaczyć właściwą drogę życiową.

Powszechna była opinia, że każdy mógł liczyć na jego pomoc. Sława świętości otaczała go już za życia. Sekret owocności kapłańskiej służby ks. Zygmunta Gorazdowskiego tkwi w tym, że ofiarował całe swoje życie „teraz” Bogu i bliźnim. Czerpiąc z miłości i miłosierdzia Boga, starał się naśladować Boskiego Mistrza tak, aby „miłość święta stała się sprężyną wszelkich czynności i żywiołem życia”.

Oprac. Urszula Gaik

## **Czynniki wpływające na postługę duszpasterską i społeczną ks. Bronisława Markiewicza**

(C.d. z poprzedniego numeru)

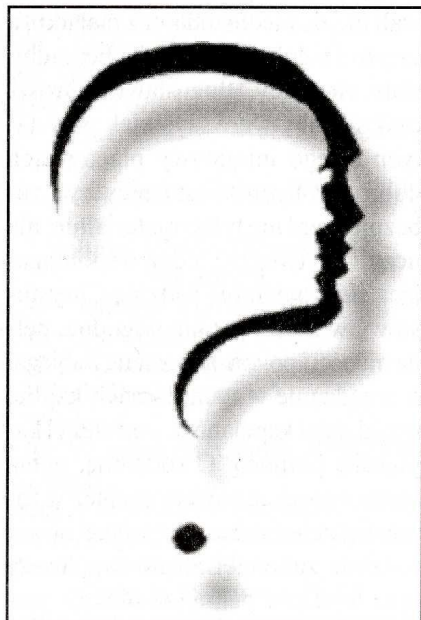
### **3. Wpływ prądów filozoficznych**

W XIX wieku postępuje proces zeświecczenia kultury duchowej i walki z religią. Wpływ na taki stan rzeczy wywarła rewolucja francuska z lat 1789 – 1799, a także wydany w roku 1848 przez Marksa i Engelsa „Manifest komunistyczny”. Rodzą się nowe prądy ideologiczne, które nie sprzyjają rozwojowi życia religijnego. Liberalizm domaga się rozdziału Kościoła od państwa oraz głosi indywidualizm w sprawach wiary. Niebezpiecznym również dla religii okazał się pozytywizm zapoczątkowany przez francuskiego filozofa Augusta Comte’a (1798 – 1857). Według niego i jego następców wartość posiadają jedynie fakty poparte doświadczeniem, gdzie nie ma miejsca dla świata duchowego.

Niebezpiecznym okazał się także materializm, który za jedyną rzeczywi-

stość uważał tylko materię, a religię traktował jako źródło złudnego szczęścia. Wśród klasy robotniczej, która powoli zaczyna odchodzić od Kościoła, idee socjalistyczne i komunistyczne znajdują coraz szersze oparcie. Wszystkie te czynniki wpłynęły na to, że wiek XIX zwykło się nazywać wiekiem „bezbożnej kultury”.

Treść owych filozoficznych prądów epoki znajduje swoje odbicie w osobistych przeżyciach Bronisława Markiewicza. W V klasie gimnazjalnej słuchał wykładów z filozofii Euzebiusza Czerkawskiego, który nie szczędził wielu złośliwych uwag pod adresem religii i zapowiadał „wyzwolenie od atawistycznych zabobonów”. Pod wpływem tego rodzaju wykładów przeżył załamanie w wierze, które jednak okazało się krótkotrwałe. Z prądami racjonalistycznymi zapoznał się w czasie studiów na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie znowu spotyka się z Czer-



kawskim, który pełni w tym czasie (1874–75) funkcję dziekana wydziału filozofii. Tu – jak pisze M. Winowska – „uczęszczał na wykłady bonzów ateistycznych”.

Także studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1875) prześlągnięte były atmosferą ateistyczną i atakami pod adresem Kościoła. W środowiskach inteligentkich „Voltaire i Rousseau byli ulubieńcami salonów. Comte i Renan zdobywali szturmem uniwersytet. Polerowany kulturą grecko – łacińską „neopaganizm” uwodził młodzież, otaczając nim-bem najbardziej wulgarna rozpustę. Zgodnie z programem masonerii loża galicyjska dążyła w owym czasie do rozsadzenia Kościoła od wewnątrz” – taką charakterystykę tamtych czasów przekazała M. Winowska.

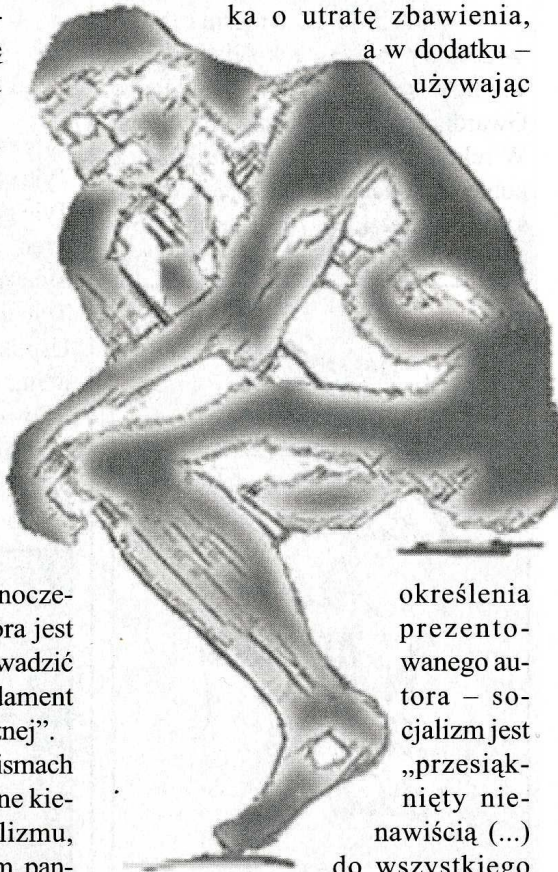
W czasie tychże studiów ks. Markiewicz zdobył rozeznanie w ówczesnych kierunkach filozoficznych, aby następnie w swoich pismach przestrzegać przed konsekwencjami jakie niesie hołdowanie ich zasadom. Owe potyczki z filozofią przesiąkniętą racjonalizmem ukazują kandydata na ołtarze jako gorliwego i zdecydowanego obrońcę wiary i chrześcijańskiej moralności. Odstaniając niebezpieczeństwa, będzie jednocześnie kładł nacisk na wiarę, która jest zdolna zwyciężyć świat i zaprowadzić ład moralny w oparciu o „fundament niewzruszony prawdy odwiecznej”.

Ks. Markiewicz w swoich pismach sprowadza w zasadzie ówczesne kierunki filozoficzne do naturalizmu, którego formami są: materializm, panteizm i deizm. Dla niego nie są tak ważne misterne dywagacje filozoficzne co różnicy poszczególnych szkół filozoficznych, dlatego wszystkie sprowadza do wspólnego mianownika: naturalizmu. Ów kierunek filozoficzny rozważa w zderzeniu z życiem, wykazując konkretne zagrożenia jakie przynosi jego recepcja.

Naturalizm głosi wyzwolenie z więzów religii chrześcijańskiej, uniezależnienie się od Boga, odrzuca objawienie Boże, całą sferę życia nadprzyrodzonego, detronizuje Chrystusa z duszy i myśli człowieka, „z życia publicznego i z obyczajów, ze szkoły, z literatury, ze sztuki, słowem, ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego”. Styl życia lansowany przez naturalizm prowadzi do upadku moralno-

ści i zasad wiary. Rozprawia się także z przedstawicielami racjonalizmu empiryczno – naturalistycznego, którego wyznawcami byli Lessing (+ 1781) i Herder (+ 1803). Pierwszy głosi wyższość rozumu nad prawdą objawioną, drugi zaś odrzuca wszelkie dogmaty, religię równą z humanizmem i głosi niezależność człowieka od Boga.

Zdecydowanie odrzuca socjalizm, określając go „najświeższą herezją”, która zdolna jest przyprawić człowieka o utratę zbawienia, a w dodatku – używając



określenia prezentowanego autora – socjalizm jest „prześlągnięty nienawiścią (...) do wszystkiego co jest chrześcijańskie”. Ks. Markiewicz przytacza najtrafniejsze wypowiedzi samych zwolenników socjalizmu, aby jak najtrafniej oddać atmosferę zagrożenia dla wiary, moralności i całego Kościoła. I tak, Bebel, w swoim wystąpieniu w parlamencie niemieckim 31 grudnia 1881 roku, stwierdził, że „religia i socjalizm stoją naprzeciw sobie jak ogień i woda”. Dr Erdmann na zjeździe socjalistów pruskich w 1904 roku, wyraża opinię, „że musi się ze szkoły usunąć naukę religii” – domagając się tego stanowczo: „precz z nauką religii ze szkoły”. Liebknecht mówi wprost, że „szkoła ma wystąpić do walki przeciw Kościołowi, zaś nauczyciel przeciw księdzu”. Poprzez stańmy już na tym wyliczaniu złowrogich opinii, bo jest ich bardzo dużo.

Piewcy socjalizmu zbawienie świata upatrywali w socjalizmie!

Ks. Markiewicz widział to wielkie zagrożenie i wiedział czym to grozi: rozchwianiem wszystkich wartości chrześcijańskich, podkopaniem zasad wiary, odejściem od Boga. Mogło to budzić niechęć do Kościoła, a zwłaszcza zasady filozofii zaszczipionej przez Marksa (1818 – 1883) i Lassalla (1825 – 1864), którzy odrzucają naukę Chrystusa, uważając ją za wsteczną na drodze do postępu i dobrobytu.

Twierdzenia takie, ks. Markiewicz odrzuca zdecydowanie, wykazując na przykładzie historii, a nade wszystko Ewangelii, że duch Chrystusowy nie sprzeciwia się rozwojowi i postępowi, ale jest „duchem pracy i duchem postępu”. Chrystus głoszący zasady duchowej doskonałości człowieka, tym samym założył trud i wysiłek, pracę wewnętrzną, duchową, w oparciu o którą można budować dobrobyt narodu, niezależność i wolność. Biblia mówi o obowiązku pracy, a „praca uszlachetnia człowieka, rozwija jego siły moralne i fizyczne i całą jego indywidualność”. Nie ma potrzeby w tym miejscu, aby rozwijać bogatej problematyki pracy, bo zagadnieniu temu ks. Markiewicz nadaje bardzo wyrazisty, wiodący kierunek. Praca, obok poświęcenia, stanie się naczelną dewizą jego zgromadzenia.

Równie groźnym dla życia religijno – moralnego, okazał się ruch masonski. Masoneria znana także pod nazwą wolnomularstwa, była (i jest) tajnym stowarzyszeniem międzynarodowym wrogo nastawionym do religii i Kościoła. Ks. Markiewicz utożsamia właściwie ten ruch z działalnością szatana, czemu daje swój wyraz w artykule zatytułowanym: „Obóz szatański przeciw obozowi Chrystusowemu”. Owa „satanistas” lansowała moralność bez Boga, usprawiedliwiała złe czyny człowieka, tłumacząc wszystko przymusem wewnętrznym, rozdział Kościoła od państwa, zakładanie w każdej parafii związków wolnomysłnych, odbieranie budynków kościelnych na rzecz państwa, które miało decydować o ich przeznaczeniu.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

## Z parafialnego archiwum



### Katolickie Stowarzyszenie Kobiet

W naszym archiwum zachowało się sprawozdanie z działalności Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z roku 1938. Mimo trudnych czasów i większych niż dziś trudności komunikacyjnych organizowano nawet spotkania i rekolekcje ogólnodiecezjalne. Tekst sprawozdania podaję w brzmieniu oryginalnym, wraz ze skrótami, które niekiedy nie jest łatwo odszyfrować.

Sprawozdanie w działalności KSK w Sanoku za rok 1938 (w styczniu 1939)

Stowarzyszenie liczyło członkiń 99 – 5 osób zmarło – pozostało członkiń 94.

Zebrań miesięcznych było 10 – w tym jedno zebranie wolne 20 marca, zebrań zarządu również 10.

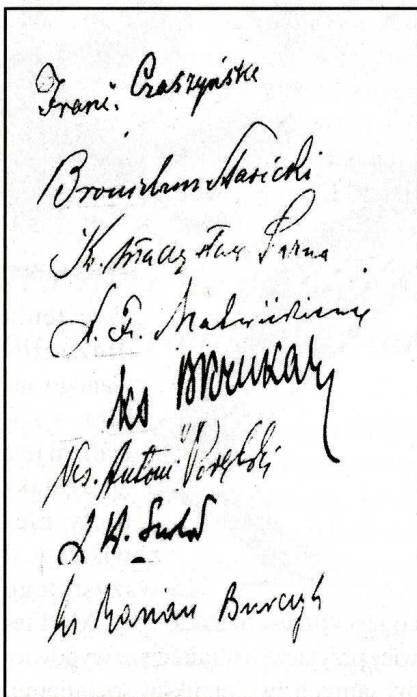
Ks. Asystent przeprowadził 3 kwadransy katechizmowe, a 3 kwadransy były odczytane ze „Zjednoczenia”. Wszystkich referatów wygłoszonych było 8.

P. prez. Głow. (Głowacka – dop. red.) wygłosiła trzy referaty: „Źródła mocy”, wspomnienia porekolekcyjne i „Ojczyzna – Polską Katolicką”. Pani Gór. (Góralowa – dop. red.) wygłosiła 2 referaty: „Niepokalana ideałem niewiast katolickich” oraz „Św. Andrzej Boboła”. Pani Bazanowa - „Ucieczka do Marii” i p. Leszcz. (Leszczyńska – dop. red.) „Odezwa o moralności”. Prezes Kat. Stow. Mężów p. inż. Kosina wygłosił referat o komunizmie.

Obchodzono uroczyste Święto

organizacyjne dnia 25 marca, podczas którego członkinie przystąpiły do Komunii św. i złożyły przyrzeczenie oraz brano udział w uroczystościach kościelnych jak: uroczystość 16-letniej rocznicy wstąpienia Ojca Św. Piusa XI na stolicę apostolską; 10 kwietnia udział w nabożeństwie ekspiacyjnym i 30 października obchodzono uroczyste święto Chrystusa Króla.

W dniach od 12 września do 16 września odbyły się rekolekcje półzamykane, które przeprowadzał Ojciec Gwardian Norbert Uljasz z Przemyśla. W rekolekcjach tych brało udział 18 kobiet z okolicznych Oddziałów i przeszło 100 sanockich. 16 września odbył się zjazd okręgowy na który przybył



Sekretarz generalny z Przemyśla, ks. Franciszek Kojder celem założenia nowej komórki organizacyjnej tzw. Okręgu. Dnia 23 stycznia urządzono wspólny opłatek w świetlicy oraz staraniem p. prez. Głow. dwa przedstawienia sztuki p. tyt. „Gdzie jesteś Panie” w 5 odsłonach; jedno przedstawienie bezpłatnie dla żołnierzy.

Dla grupy emigrantów polskich wyjeżdżających w czerwcu do Argentyny urządzono śniadanie oraz wręczono na pamiątkę różaniec i obrazki religijne. Ofiarowano na odnowienie kościoła OO. Franciszkanów 5 zł. Dla armii na sprzęt wojenny 5 zł. i 5 zł na gwiazdkę biednej... (nieczytelne). Sto-

warzyszenie prenumeruje jeden egzemplarz pisma pt. „Zjednoczenie”, którego artykuły odczytuje p. prez. Na zebraniach miesięcznych i „Gazetę dla Kobiet”.

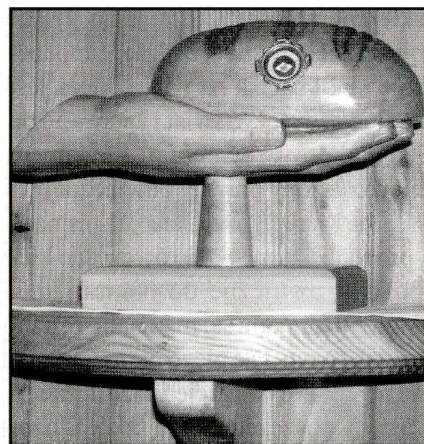
Opr. ks. Tomasz Grzywna

### Do przemyślenia w czasie rekolekcji:

#### ZA DUŻO SŁÓW

Tyle niepotrzebnych słów i gestów  
Tyle iskier w złych oczach.  
Tyle narzekania i przykrych powiedzeń,  
Tyle zgryźliwych tłumaczeń.  
Tyle gadulstwa,  
Uspokój się, słowa uciekają z wiatrem,  
Mów cicho,  
Bóg lubi przebywać w ciszy.

Cecylia Klekawka



Czy obok chleba powszedniego  
pragniesz Chleba dającego życie  
wieczne?

#### PODAŻAMY DO BOGA

Niesiemy ciężar swoich spraw,  
ułudę całego życia.  
Anse i pretensje,  
Zatwardziałe serca,  
Swoje wykrętne tłumaczenia,  
niepokój sumienia,  
chłód modlitwy.  
Ręce puste, bez uczynków,  
Panie! Nie bądź nam sędzią.

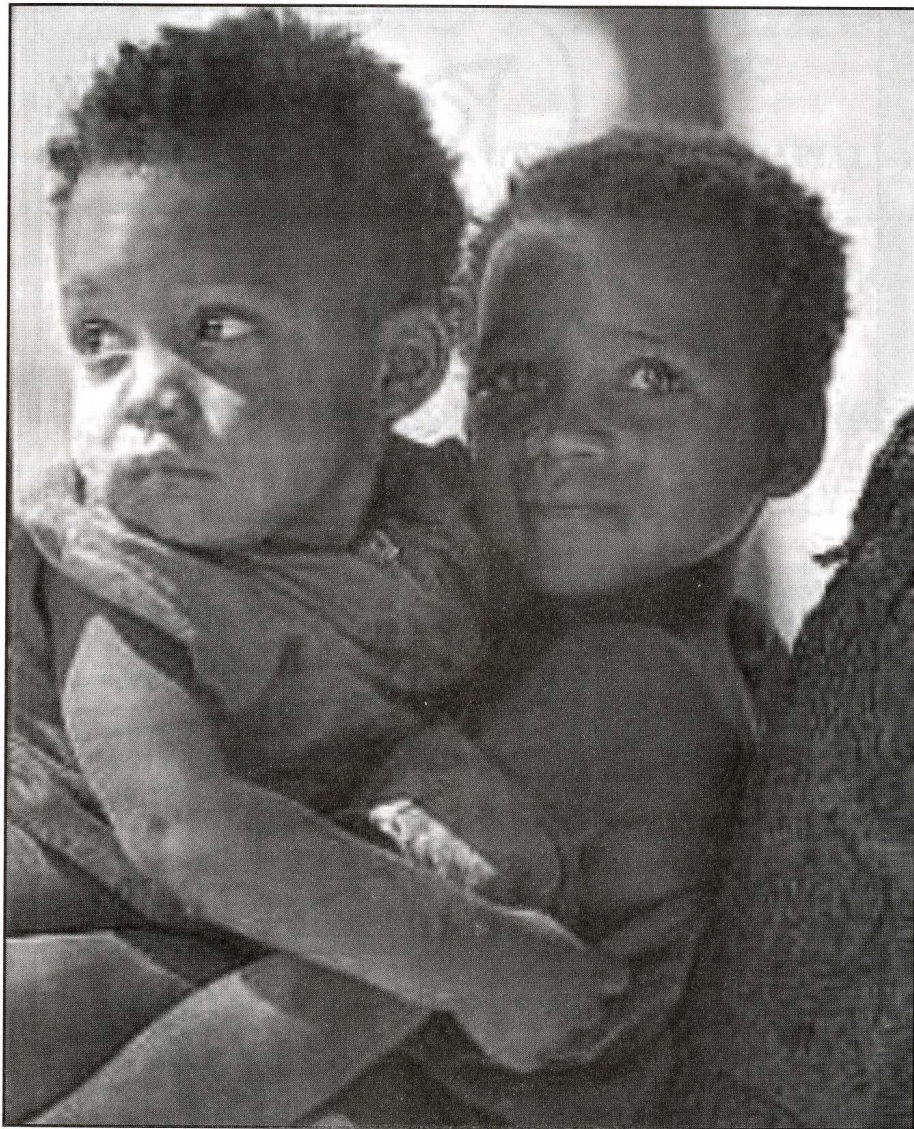
Cecylia Klekawka

## Polski misjonarz w Czadzie ciężko ranny

Jak podało Radio Watykańskie nieznani sprawcy napadli 1 marca na pracującego w Czadzie polskiego mi-

podłoże rabunkowe, gdyż napastnicy ukradli wszystko, co mieli ze sobą pasażerowie samochodu. Nie jest to

pierwszy takowy przypadek w Czadzie. Wcześniej, 26 grudnia, prawie w tym samym miejscu zginęła francuska zakonnica s. Christiane Philippon.



**Ks. Edward Ryfa** urodził się 14 listopada 1960 r. w Gniewczynie k. Przeworska (diecezja przemyska), święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1985. W chwili powstania w marcu 1992 diecezji rzeszowskiej został do niej inkardynowany i jako kapłan tej diecezji wyjechał w październiku 1996 na misje do Czadu. Początkowo pracował w stolicy, a od kilku lat miejscem jego posługi była parafia w Baili, również na terenie stołecznej archidiecezji. Obecnie w Czadzie pracuje 20 misjonarzy z Polski. *(na podstawie informacji KAI)*

Od redakcji: Zamieszczam tę informację, ponieważ, jak poinformował mnie ks. Prałat Adam Sudoł, ks. Edward Ryfa był wikariuszem naszej parafii pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Myślę, że szczególnie z tego powodu jesteśmy winni mu modlitewną pamięć w tych trudnych chwilach cierpienia.

*Ks. Tomasz Grzywna*

sjonarza, ks. Edwarda Ryfę. Napad miał miejsce, kiedy misjonarz wraz z drugim księdzem i 4 katechetami wracali z misji w Baili (około 300 km od stolicy kraju Ndżameny). Polski kapłan został ciężko ranny; przewieziono go śmigłowcem armii francuskiej do francuskiego szpitala wojskowego w stolicy, gdzie przeprowadzono operację i - jak podają miejscowe źródła - jego życiu nie zagraża obecnie niebezpieczeństwo. Na razie nie są znane powody napaści, ale wszystko wskazuje na to, że miała ona



Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły ... (Mt 13,3 n)  
Jam jest chleb życia (J 6,48)

## WIELKOPOSTNE REKOLEKCJE PARAFIALNE

### 5 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 13.03.2005

- Na każdej Mszy św. nauki ogólne.
- Po Mszy świętej o godzinie 12:30, nauka stanowa dla mężów i ojców.
- Gorzkie Żale – godz. 17:00.

### PONIEDZIAŁEK – 14.03.2005.

- Godz.: 9:00 – Msza święta z nauką ogólną dla starszych i chorych
- Godz.: 16:00 – Stroże Małe – Msza święta z nauką ogólną
  - Godz.: 18:00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka stanowa dla kobiet

### WTOREK – 15.03.2005.

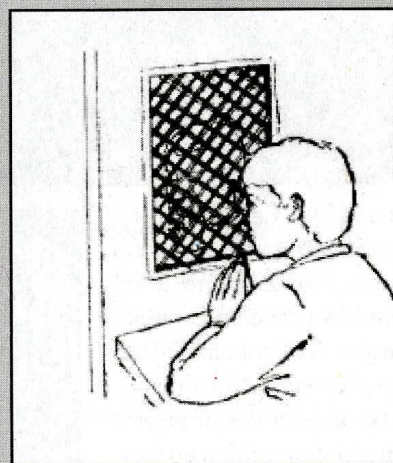
- Godz.: 9:00 – Msza święta z nauką ogólną
- Godz.: 16:00 – Płowce: Msza święta z nauką ogólną
- Godz.: 18:00 – Msza święta z nauką ogólną, a po niej nauka dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, a także dla studentów

### ŚRODA – 16.03.2005.

- Godz.: 9:00 – Msza święta z nauką ogólną
- Godz.: 18:00 – Msza święta z kazaniem na zakończenie rekolekcji.

**WIELKI PONIEDZIAŁEK – 21.03.2005 - SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA**  
od 9:00 - 12:00 oraz od 14:00 – 18:00, z półgodzinną przerwą o godz.: 10:00 i 16:00.

**WIELKI WTOREK – 22.03.2005 – SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA**  
od 9:00 - 12:00 oraz od 14:00 – 18:00, z półgodzinną przerwą o godz.: 10:00 i 16:00.



*Góra*  
*Przemienienia*

TYGODNIK PARAFIALNY

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Korekta:** Redakcja.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 463 19 98.

**Druk:** Info Kolor tel.(013) 464 57 10.